Cena 20 groszy.

Rok I. Poznań, sobota 15-go października 1927 Nr. 9

Za Wolność.

Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
Wychodzi na 1 i 15-go każdego miesiąca.

Dział wojskowo-wychowawczy.

Ogłaszając poniższą instrukcję, zaznacza Zarząd Związku, iż poszczególne Okręgi i Towarzystwa nasze winny intensywnie współpracować z powiatowemi (miejskiemi) Komitetami W. F. i P. W. i stosować się do ich zarządzeń w kierunku należytego przysposobienia wojskowego naszych członków i Towarzystw.

Instrukcja tymczasowa

w sprawie wojewódzkich i powiatowych (miejskich) Komitetów Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Wojewódzkie Komitety Wych. Fiz. i Przysposobienia Wojskowego.

I. Zadanie.

Do zakresu działania Wojewódzkich Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego należy:

1. Koordynowanie działalności organów Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na obszarze danego województwa i sprawie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz wykorzystanie wszystkich środków, któremi rozporządzają wymienione organa dla celów wspólnej akcji w tej dziedzinie.

2. Współdziałanie z organami samorządowemi celem unormowania pomocy związków komunalnych w zakresie potrzeb wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w danem województwie.

3. Popieranie działalności organizacyj społecznych wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportowych przez:

a) współpracę z miejscowemi okręgowemi związkami wych. fiz., sportowemi i przysp. wojskowego, celem ustalenia ogólnych potrzeb wych. fiz. i sportu na obszarze województwa oraz planu ich realizacji;
b) udzielenie pomocy w uzyskiwaniu przez wymienione związki okręgowe poparcia i ułatwień miejscowych władz państwowych.

4. Podejmowanie działalności na rzecz wych. fiz. i przysp. wojsk. i sportu przez:

a) planową akcję, zmierzającą do stopniowego zaopatrzenia w urządzenia sportowe (boiska), pływalnie, hale, strzelnice itp. poszczególnych miejscowości województwa;
b) inicjatywę w organizowaniu kursów W. F., zawodów, zjazdów, wystaw, pokazów itp.;
c) dostarczenie pomocy instruktorskiej dla potrzeb okręgowego ruchu W. F. i P. W. i sportowego;
d) inicjatywę w urządzaniu domów wycieczkowych dla młodzieży, obozów letnich, schronisk itp.;
e) współdziałanie w podniesieniu stanu zdrowotnego ludności województwa, a w szczególności popieranie walki z alkoholizmem;
f) ofiarowanie nagród honorowych na zawody.

5. Prowadzenie propagandy na rzecz wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu, słowem i drukiem oraz popieranie literatury sportowej.

6. Gromadzenie potrzebnych funduszów.

7. Podział uzyskiwanych funduszów na rzecz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i sportu w danem województwie, między powiatowe (miejskie) Komitety wych. fiz. i przysp. wojsk. oraz poszczególne stowarzyszenia wych. fiz. i przysp. wojsk. i sportowe.

II. Organizacja.

8. Na czele wojewódzkiego Komitetu wych. fiz. i przysp. wojsk. stoi przewodniczący wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę), mianowany przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

9. Wojewódzkie Komitety W. F. i P. W. urzędują kolejnie na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu. Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu może niektóre sprawy z zakresu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego poruczać poszczególnym członkom Komitetu lub jego Komisjom.

Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego W. F. i P. W. wyznacza Generał, członek Wojewódzkiego Komitetu w porozumieniu z Dyrektorem Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Lokal na biuro Komitetu wyznacza Wojewoda.

10. Wojewódzki Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w stosunku do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego:

a) działa w myśl ogólnych wytycznych Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.;

b) przedstawia swe wnioski w zakresie potrzeb ruchu wychowania fizycznego P. W. i sportu w województwie;

c) składa sprawozdania ze swej działalności oraz z działalności powiatowych (miejskich) Komitetów Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.;

11. Wojewódzki Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w stosunku do powiatowych (miejskich) Komitetów Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.:

a) wykonywa ogólny nadzór nad niemi,

b) przeprowadza inspekcje ich działalności,

c) zwraca się o sprawozdania i wyjaśnienia w sprawach, dotyczących działalności tych Komitetów,

d) nadaje kierunek pracy Komitetom Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w myśl dyrektyw Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.,

e) opinjuje podania powiatowych (miejskich) Komitetów do władz centralnych o subsydja oraz ustala wysokość nieodzownej pomocy finansowej dla tych Komitetów.

III. Fundusze.

12. Fundusze Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. składają się z:

a) subsydjów otrzymywanych od władz państwowych, związków komunalnych, poszczególnych stowarzyszeń i osób,

b) ofiar i darowizn,

c) dochodów z urządzonych na cele Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. imprez i zawodów sportowych.

13. Komitet otrzymuje z Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. miesięczne kredyty na wydatki związane z pracami Komitetu.

14. Komitet Wojewódzki W. F. i P. W. składa Państwowemu Urzędowi W. F. i P. W. sprawozdanie ze swej działalności finansowej.

Powiatowe (Miejskie) Komitety W. F. i P. W.

I. Zadanie.

15. Do zakresu działania Powiatowych (Miejskich) Komitetów W. F. i P. W. należy:

1. współpraca z miejscowemi władzami państwowemi w zakresie uzyskania poparcia i ułatwień dla miejscowych organizacyj W. F. i P. W. i sportowych,
2. współdziałanie ze związkami komunalnemi celem otrzymania pomocy dla potrzeb miejscowego ruchu W. F. i P. W. i sportowego,
3. współpraca z miejscowemi stowarzyszeniami W. F. i P. W. i sportowemi celem ustalenia ogólnych miejscowych potrzeb w zakresie wychowania fizycznego i przysp. wojsk. i sportu, oraz planu ich realizacji,
4. podejmowanie działalności na rzecz. wych. fiz., przysp. wojsk. i sportu przez:

a) akcję zmierzającą do zaopatrzenia powiatu (miasta) w urządzenia sportowe, jak boiska, strzelnice oraz w sprzęt i ekwipunek sportowy, wyszkoleniowy, mundurowy itp.,

b) dostarczenie pomocy instruktorskiej dla potrzeb miejscowego ruchu W. F., P. W. i sportowego,

c) organizowanie miejscowych świąt wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, kursów W. F. i sportu, ćwiczeń, zawodów sportowych, zawodów o odznaki sportowe oraz opieka nad temi imprezami,

d) regulowanie równomiernego wykorzystania urządzeń sportowych przez miejscowe kluby i stowarzyszenia P. W. i sportowe,

e) współdziałanie w wysyłaniu uczestników na kursy instruktorskie,

f) prowadzenie propagandy na rzecz wych. fiz. i przysp. wojsk. słowem i drukiem,

g) gromadzenie potrzebnych funduszów,

Wspomnienia.

(Ciąg dalszy).

Dnia 19 listopada był w Poznaniu sekretarz stanu Gerlach z Berlina; na Ratuszu wielka narada wszystkich władz; długie debaty, wiele pięknych słówek i przyrzeczeń. Ale po odjeździe Gerlacha znowu nadsyłano „Grenzschutz", aby nas zgnieść w stosownej chwili i gnębić nadal, jak to uczyniono w Prusach Królewskich i na Śląsku.

Z okazji powracających wojsk z frontu francuskiego, zapadła z R. Ż. i R. uchwała, aby miasto dekorować chorągwiami. W jakich barwach? Długie spory! Nareszcie wydano wyrok salomonowy! Niech każdy wywiesza chorągwie, jakie chce! Niemcy wywiesili swoje, Polacy narodowe; Polacy nie oponowali, bo przygotowali się uczynić to samo w dniu Sejmu, uchwalonego na 3 grudnia. Niemcy z lękiem i obawą oczekiwali naszego Sejmu Dzielnicowego. Na odwachu, na Rynku, gdzie straż mieli Polacy i Niemcy, przyszło do zatargu o sztandary, ale jakoś zgodę jeszcze załatano. Za to dnia 4 grudnia była burza na zebraniu „delegatów wojskowych" całego byłego V. korpusu armji. Chodziło o wybór Rady Centralnej; Polacy chcieli ją mieć tylko z Księstwa, Niemcy także ze Śląska Dolnego (z „całego" obrębu V. korpusu); rozjechano się w wielkiem zamieszaniu i gniewie, co nam było na rękę. Dnia 15 grudnia znowu walka na sali „Zoologu" o „Radę Centralną". Nasi nie zaspali gruszek w popiele i przygotowali się na to zebranie znakomicie. Przemawiali świetnie, rozbijając Niemców na obozy wrogie: Hulewicz, dr. Bolewski i Pniewski, odnosząc skutek zamierzony, bo Rada Centralna do skutku nie doszła! Tymczasem Twachtmann, A. Piotrowski, ś. p. S. Pendowski, T. Matuszewski, dr. Bolewski z Krotoszyna, Schwandtke i Niederlich pojechali do Berlina na Kongres Rady Ż. i R., z którego wrócili z niczem, prócz świadomości wielkiej anarchji, panującej w stolicy prusactwa i strasznego głodu i drożyzny.

Władza wysuwała się teraz Niemcom z rąk stale i w zdwojonem tempie. Na zebrania Rady Ż. i R. przychodzili członkowie Komisarjatu: ks. S. Adamski, W. Korfanty, W. Seyda i Naczelnej Rady Ludowej: Lange i Rzepecki, przyczyniając się do uchwał i ważnych decyzji; spory na prowincji łagodzi dr. Bronisł. Szulczewski, a tymczasem Niemcy brali sute djety, hulali po nocach, przyjmowali łapóweczki, kradli jak kruki, robili geszefciki z kupcami-rodakami, sprzedając im państwowe wino, buty, odzież, bieliznę itp., co się później w brudnych procesach wydało. Naroiło się tych bohaterów z czerwonemi opaskami co niemiara, a często „fałszywych mężów zaufania" wytykano pal-

h) przeznaczenie uzyskanych funduszów na cele wych. fiz., przysp. wojsk. i sportu w powiecie (mieście), oraz subwencjonowanie miejscowych klubów, stowarzyszeń P. W. i sportowych,

i) organizowanie opieki lekarskiej nad wych. fiz. i sportem w powiecie (mieście),

j) współdziałanie w organizacji samoobrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

II. Organizacja.

16. W skład Powiatowego (Miejskiego) Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wchodzą w charakterze członków następujące osoby, powołane przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.:

a) starosta (prezydent miasta),

b) dowódca oddziału wojskowego wyznaczony przez Generała, członka Wojewódzkiego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk,

c) inspektor szkolny względnie przedstawiciel szkolnictwa, wyznaczony przez Kuratora Okręgu Szkolnego,

d) oficer instrukcyjny oraz ewentualnie oficer-instruktor wychowania fizycznego,

e) osoby, powołane z pośród wybitnych miejscowych znawców i działaczy w zakresie wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego, jako też higjenistów i pedagogów ze szczególnym uwzględnieniem tych osób, które zaznaczyły się owocną pracą w poprzednich Komitetach. Członków tych powołuje przewodniczący po zasięgnięciu opinji Komitetu Wojewódzkiego oraz wymienionych w punktach a, b i c członków Komitetu Powiatowego (miejskiego) W. F. i P. W.

17. Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. powołuje starostę (prezydenta miasta) na przewodniczącego powiatowego (miejskiego) Komitetu W. F. i P. W.

18. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. urzęduje kolegjalnie. Przewodniczący Komitetu może niektóre sprawy z zakresu W. F. i P. W. poruczać poszczególnym członkom Komitetu lub jego Komisjom.

19. Sekretarzem Komitetu Powiatowego (miejskiego) jest z urzędu oficer instrukcyjny lub oficer instruktor wych. fiz., wchodzący w skład tego Komitetu. Sekretarz prowadzi całokształt bieżących spraw Komitetu oraz wprowadza w życie uchwały Komitetu.

Lokal na biuro Komitetu wyznacza starosta w porozumieniu z władzami administracyjnemi.

20. Powiatowe (miejskie) Komitety W. F. i P. W. składają Wojewódzkim Komitetom W. F. i P. W. sprawozdania ze swej działalności, oraz przesyłają podania do centralnych władz państwowych tylko przez Wojewódzkie Komitety W. F. i P. W.

III. Fundusze.

21. Fundusze powiatowego (miejskiego) Komitetu W. F. i P. W. składają się:

a) z subsydjów otrzymywanych od władz państwowych, związków komunalnych poszczególnych stowarzyszeń i osób,

b) ofiar i darowizn,

c) dochodów z urządzanych na cele Komitetu imprez i zawodów sportowych.

22. Wydatki na prowadzenie sekretarjatu powiatowego (miejskiego) Komitetu W. F. i P. W. pokrywa Komitet we własnym zakresie.

23. Komitet Powiatowy (miejski) W. F. i P. W. składa Wojewódzkiemu Komitetowi W. F. i P. W. sprawozdanie ze swej gospodarki finansowej.

Za zgodność:

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego

(—) Ulrych, płk. szt. gen.

Za zgodność odpisu:

(—) Wierzejewski, kapitan.

---

cami jako pijaków i łapowników. Steuernagel, „przyboczny" na policji, musiał urząd złożyć, gdyż przydybano go na niepięknych manipulacjach finansowych, wykrytych przez ś. p. dr. Stanisława Krzyżankiewicza, który położył rękę na papiery policji! Lecz powróćmy do spraw naszych, do naszych usiłowań.

Trzecią poważną organizacją, przygotowującą się do zbrojnej rozprawy z Niemcami, były bataljony „Straży i Bezpieczeństwa", o których już mimochodem wspomniałem.

Szczęśliwa myśl założenia tych bataljonów strzeliła komuś do głowy na zebraniu Rady Ż. i R. Miały, wedle ugody między dr. Rydlewskim a Twachtmannem, być tworzone kompanje polskie i niemieckie oddzielnie. Ale rzecz wzięli w rękę — M. Paluch i B. Hulewicz i ich to wielką zasługą jest, że potworzyli pierwsze kompanje polskie, na których część można było liczyć z całą pewnością w chwili rozpoczęcia walki. Robili to tak, że w biurze werbunkowem (bibljoteka cesarza Wilhelma) nakłaniali Niemców, zgłaszających się do powrotu do domu; upartym tłumaczyli, że wolno do bataljonów brać jedynie rodowitych Poznańczyków. Przy pomocy P. O. W., których M. Paluch był teraz tajnym komendantem, olbrzymiały szeregi „Straży i Bezpieczeństwa" w błyskawicznem tempie, tem bardziej, że Straż Ludowa odsyłała wszystkich zgłaszających się z obczyzny i prowincji do biura werbunkowego, nie mając dla nich żołdu czyli środka utrzymania. Naczelna Komenda Straży (plac Wolności nr. 8) posyłała 20 do 30 ludzi codziennie do biura werbunkowego w bibljotece Ces. Wilh., a równocześnie komenderowała P. O. W. swych członków skonspirowanych do owych bataljonów, tak, iż oficerowie werbunkowi mieli w bród podatnego materjału do swych szeregów; a był to uświadomiony, patrjotyczny, a przytem wyćwiczony żołnierz; chłop w chłopa, człek co nietylko umiał nabić ale zabić; wiarus co od dawna wąchał proch, pieścił granat ręczny i znał tak dobrze regulaminy i komendę, iż każdy z nich mógłby śmiało prowadzić kompanję. Faktem jest, iż dnia 28 grudnia w skład „Straży i Bezpieczeństwa" wchodziły: 5. kompanja (Leitgeber), 6. komp. maszynowa (Białoszyński), 7. komp. (Witkowski), 8. komp. (Przyjemski), tworzące tak zwany „Garnison-Batl. Posen I" pod dowództwem podpułk. Dewitza (Niemca); adjutantami byli ppor. Zakrzewski i Hądzlik.

Kompanja 1. (Grodzki), 2. (E. Krause), 3. (Mann) i 4. (Lewicki) były zakwaterowane na fortach Prittwitza i Raucha i tworzyły „Garnison-Batl. Posen II". W dniach walk ulicznych Hądzlik dowodził bataljonem II., Ciosański był adjutantem bataljonu I. (w koszarach 47 p. p.), którym dowodził ppor. Grabianowski.

Z działalności Zarządu Związku.

Wybrany na ostatnim Zjeździe Delegatów Zarząd Związku, który tworzą druhowie: Dr. Głowacki, K. Rzepecki, St. Szykowny, J. B. Lange, St. Kroczyński, St. Thiel, J. Podlewski, L. Stachecki, Dr. B. Śliwiński, D. Kęszycki, J. Tylczyński, ks. P. Steinmetz, W. Wrobiński, W. Raczyński i Kossakowski — odbywa swe plenarne posiedzenia w każdą ostatnią sobotę miesiąca w Poznaniu na salce konferencyjnej Związku Inwalidów Woj. przy ulicy Koziej 8. Dotąd odbyło się 5 takich posiedzeń, na których rozpatrzono i załatwiono ogółem 57 spraw natury zasadniczej, z czego wynika, że Zarząd Związku nie próżnuje, a stale troszczy się o dobro i rozwój organizacji.

Uchwały i postanowienia Zarządu Związku, których wykonawcą jest prezydjum wzgl. Sekretarjat Związku, ujawniały się częściowo w komunikatach, publikowanych w naszym organie związkowym. Nie wszystkie uchwały nadają się jednakże do publikowania i dlatego też postanowiliśmy najważniejsze uchwały Zarządu Związku publikować odtąd w organie naszym.

Oto kilka szczegółów z ostatniego, t. j. 5-go pozjazdowego posiedzenia Zarządu Związku, odbytego dnia 24. 9. b. r. Obecni byli wszyscy członkowie z wyjątkiem druhów Wrobińskiego, dr. Śliwińskiego i Kossakowskiego.

Postanowiono:

1. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komendanta Związku druha płk. Lange'go o dotychczasowych przygotowaniach Komendy związkowej do tegorocznych zawodów sprawności żołnierskiej na 9. 10. b. r.

Wskutek przypadającej również na tenże dzień uroczystości 5-letniego jubileuszu istnienia Tow. Poznań-Jeżyce, uzgodniono program w ten sposób, że po odmaszerowaniu zawodników i reszty miejsc. Towarzystw z Placu Targowego, dołączy się Towarzystwo Jubilat po odbytem nabożeństwie do pochodu na Moście Teatralnem. Defiladę w lewo przyjmie w otoczeniu przedstawiciela władz D-ca Korpusu przed Komendą Miasta na Placu Wolności.

Po przybyciu pochodu na Tamę Garbarską odłączą się miejsc. Tow. i pomaszerują z Tow. Jubilatem na czele na salę Ogrodu Zoolog. na uroczystościowe zebranie, zawodnicy zaś do Szeląga.

Po ukończonych zawodach bierze ogół członków i pozostałych zawodników udział w zabawie familijnej Tow. Jubilata na sali Ogrodu Zoolog.

2. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania druha wiceprezesa posła K. Rzepeckiego o nader ujemnem stanie sprawy wydawnictwa naszego organu związkowego, postanowiono:

a) zaprzestać wysyłania egzemplarzy do tych Towarzystw, które nie zareagowały dotąd na prenumeratę,
b) wezwać te Tow. osobnem okólnikiem do uregulowania należytości za otrzymane dotąd numery,
c) zaapelować w tymże okólniku do wszystkich Towarzystw, aby zajęły się energicznie propagandą organu i nałożyć im obowiązek, aby na każde 5 członków abonowały po 1 egzemplarzu tak, że na ten sposób powinno się uzyskać minimum 2000 abonentów, niezbędnych do podtrzymania wydawnictwa. Poleca się również ustanawianie agentur w poszczeg. miejscowościach. Padały przytem propozycje, aby od 1. I. 28. ograniczyć wydawnictwo na miesięcznik.

3. Delegatem Związku na tegoroczny Kongres „Fidacu" wybrano jednomyślnie druha konsula Kęszyckiego.

4. Z pośród całego szeregu spraw bieżących zanotować wypada uchwalę w przedmiocie tolerowania od-

Jak świetnie, jak szybko i składnie pracowali nasi oficerowie, tego dowodem zestawienie z dnia 5 stycznia 1918 r., więc ułożone bezpośrednio po ukończeniu walki orężnej w Poznaniu. Oto odnośny raport w dosłownem brzmieniu:

Raport 5. 1. 1919.

Oddział	Kompendent	Koszary		Komendant	Ofic.	Podof.	Szer.	Razem	Ogółem
I.	Hądzlik	— Prittwitz	1	Grodzki	—	—	—	188	
			2	Krause	—	—	—	180	
			3	Mann	—	—	—	195	
			4	Lewicki	—	—	—	160	723
II.	Grabianowski	47 p. p.	1	Talarczyk		—	—	208	
			2	Białoszyński		—	—	190	
			3	Przyjemski		—	—	245	
			4	Witkowski		—	—	244	887
III.	Maryński	20. p. art.	1	Woltyński	1	7	140	148	
			2	Hamerski	1	20	162	183	331
IV.	Nieżychowski	dto.	1	Rosa	1	—	—	44	
			2	—	—	—	—	90	
			4	Brych	1	11	170	182	
			6	Kozłowski	1	19	98	118	
			7	Krause	1	8	98	107	541
V.	Tomaszewski	Grollmann	1	Złotowicz	2	12	113	127	
			2	Wierzejewski	1	8	55	64	
			3	Bogacki	—	9	108	117	308
VI.	Grześkowiak	Nordring	1	Różalski	—	14	44	58	
			2	Sulerzyski	—	5	132	137	195
VII.	Kocimski	Kernwerk	1	Kocimski	—	20	145	165	
			2	Ganke	—	8	77	85	250
VIII.	Manyś	6. p. gr.	1	Dykiert	—	18	60	78	78
IX.	Plewkiewicz	— Treny	1	Dębski	—	9	70	79	
			1	Leszczyński	—	6	40	46	
			3	Buszke	1	6	18	25	50
X.	Ciążyński	kosz. strz.	1	Kubicki	—	—	—	30	130
XI.	Springer	Sołacz	1	Napieralski	—	—	30	30	
			2	Kostrzewski	—	16	70	86	116
XII.	Leitgeber	Pionierzy	1	Kucharski	—	11	61	72	72
XIII.	Świechocki	kulomioty	2	—	—	—	20	20	20
XIV.	Jasnoch	Telef. Cytad.	1	—	—	10	60	70	70
	Ogólna liczba garn. pozn.				10	212	—	—	3871

Za zgodność:
Hulewicz, 2-gi adj.

P. S. B. Wydział IIa
podp. **Łakiński.**

Dnia 5 stycznia 1919 r. przybył do Poznania gen. Józef Dowbór-Muśnicki; po konferencji z Komisarjatem Nacz. R. L. wrócił do Warszawy na czas krótki, ale już od tej chwili uwidacznia się we wszystkiem jego energiczna ręka. Mianował komendantem miasta Piekuckiego, który zabrał się szczerze do roboty. Bataljony garnizonowe „rosną". — W I. bataljonie widzimy dnia 24. 1. 1919 r. już 5 kompanji: (Cellmer, Witkowski, Kocimski, Kijak, Przyjemski) w sile 120 podoficerów i 892 szeregowców. Bataljon II. ma także

działów młodzieży przedpoborowej przy naszych Towarzystwach. Zarząd Związku wychodzi przytem ze założenia, że jakkolwiek winna się młodzież zasadniczo gromadzić w istniejących i wypróbowanych dotąd odnośnych organizacjach, jak Sokół, Młodzież katolicka, Harcerstwo, to jednak mogą się Tow. nasze zajmować i opiekować tą młodzieżą przedpoborową, która dla braku zrozumienia dla powyższych organizacyj nie stowarzyszyła się dotąd w przysposobieniu wojskowem.

Zatwierdzono również dla tej młodzieży czapkę związkową z białemi wypustkami.

Zarządy okręgowe zaraportują do Komendy Związku, przy których Towarzystwach i z jakich przyczyn potworzone zostały oddziały młodzieży przedpoborowej.

Z życia Okręgów i Towarzystw.

Apel do Druhów Skarbników Okręgowych i Towarzystw!

Mimo monit i upomnień z naszej strony, mimo przyrzeczeń i zobowiązań z Waszej strony, nie wpływają do kasy związkowej prawie żadne sumy za znaczki członkowskie, które są głównym dochodem naszem. Nie odzywaliśmy się dotąd na łamach naszego pisma, sądząc, że takie monitum może być uwłaszczeniem godności członków naszych. Jednakowoż nic nie pomaga, więc po raz ostatni wołamy do Was druhowie skarbnicy:

„Kupujcie znaczki członkowskie i wlepiajcie je Swym członkom".

Nie po to są znaczki, by u nas leżały i nie po to książeczki członkowskie, by w nich puste pola świeciły. Podczas licznych inspekcyj przekonaliśmy się, że nie wykupowanie i niewlepianie znaczków powstaje z winy właśnie skarbników. Taki stan rzeczy dalej trwać nie może! Zarząd Związku przestanie wreszcie prosić i starać się o subwencję. Jesteśmy dość silni, by na własnych nogach stać. Musimy i możemy się sami utrzymać. Gnuśnych naszych druhów będziemy odtąd wymieniali w piśmie naszem, a jeśli to nie pomoże, to postaramy się o zastąpienie ich innymi, chętniejszymi do pracy. Nie można bowiem tolerować, by dla gnuśności jednostek cierpieć miał ogół.

Skarbników okręgowych prosimy, by w ciągu 14 dni przesłali nam spis Swych towarzystw z dokładną liczbą wykupionych przez nie znaczków.

Ze Zjazdu Powstańców i Wojaków III. Okręgu w Witkowie.

W niedzielę, 18. 9. b. r. w Witkowie odbył się zjazd delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków DOK. VII., przynależnych do III. okręgu Gniezno.

Zjazd rozpoczął się powitaniem przybyłych delegatów na dworcu kolejki powiatowej przez witkowską placówkę Związku, gdzie po odebraniu raportu przez gen. Świrskiego na czele z orkiestrą III. okręgu ruszono na nabożeństwo do kościoła. W pochodzie brali udział delegaci ze sztandarami, członkowie zarządu, witkowska placówka, oraz kilka tamtejszych towarzystw.

Po okolicznościowem kazaniu i mszy św., podczas której muzykę religijną wykonała orkiestra z towarzyszeniem organu, na rynku Witkowa odbyła się defilada, poczem udano się do Domu Katolickiego na uroczyste zebranie, zainicjowane przez tamtejszą placówkę z okazji zjazdu.

Zebranie zagaił prezes placówki p. Knast, witając: komendanta związkowego, p. pułk. Lange'go, p. gen. Świrskiego, przedstawiciela władz wojskowych p. mjr. Szyllera, zastępcę starosty p. Stachowskiego, powstańca 63 r. p. Winickiego, burmistrza p. Neumanna, członków zarządów, przedstawiciela XVII. okręgu, reprezentantów placówek, przedstawicieli „Dziennika Gnieźnieńskiego" i przybyłych gości.

---

już 5 kompanji: (Krause, Mann, Lewicki, Trojanowski, Kucharski) w sile 117 podoficerów i 1022 szeregowców. Z czasem utworzy się garnizonowy pułk cały o 4 bataljonach. W raporcie z dnia 24. 1. 1919 r. do „Gł. Dow." wynosi siła garnizonu poznańskiego 5027 głów; dowodzi to wielkiego zapału i patrjotyzmu, bo przecież ogłoszoną była demobilizacja, każdy więc żołnierz w Poznaniu był ochotnikiem w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Pobór zaś trzech roczników 1897 do 1899 został ogłoszony przez Komisarjat Naczelny R. L. dopiero dnia 17 stycznia 1919 r. Jeżeli uprzytomnimy sobie, iż Straż Ludowa liczyła w Poznaniu w końcu stycznia 12.000 zarejestrowanych członków, z których w lutym stanęło do przysięgi tylko 4207 na placu Wolności, bo więcej na małym placu nie dało się pomieścić, wówczas zrozumiemy wahanie się niemieckiego sztabu, namyślającego się nad tem, czy uderzyć koncentrycznie na Poznań. Pruskie wojska były zdemoralizowane, rozbite; Ludendorf, Hindenburg, Below rozpoczynali dopiero swą organizację i koncentrację — wszelkie potyczki i walki w Księstwie kończyły się niepowodzeniem dla Niemców; przez szpiegów swych wiedzieli oni, że Wielkopolska ma 80.000 karabinów w ręku, a materjału ludzkiego na przeszło 150.000 żołnierza, który zażarcie będzie bronił swych pieleszy, choćby z kosą w ręku, siekierą lub nożem.

Jak widzimy z wszystkiego, oswobodziły Poznań od wroga trzy czynniki: Straż Ludowa, P. O. W. i to Wojsko Polskie, pod którego mundurem pruskim biło szczerze kochające Ojczyznę, odważne, dzielne serce polskiego inteligenta, mieszczanina, wieśniaka i robotnika. Wszystkim im w równej mierze za to: cześć i chwała!

Oswobodzenie Poznania.

Sejm Dzielnicowy, obradujący od 3 do 5 grudnia 1918 r. w obecności 1200 delegatów wszystkich ziem zaboru pruskiego, napełnił serca polskie niezwykłą otuchą. Wybrano aklamacją Naczelną Radę Ludową, złożoną z 80 osób Księstwa, Prus i Śląska, a Rada ta wybrała Komisarjat, złożony z 6 osób i Prezydjum (z 5 osób) prawidłową drogą tajnych wyborów kartkami. Komisarjat i Prezydjum wraz z później wybranemi Komisjami: Konstytucyjną i Finansową tworzyły niejako rząd, w którym Komisarjat dzierżył władzę wykonawczą. Władzy zatem nie „podjęto z ulicy", jak mylnie rozmaici twierdzili, a chociaż faktem jest, że Komisarjat rządził nieraz tygodniami całymi, jak ongi „rzymscy konsulowie" — samodzielnie — to niemniej jest prawdą, iż czynności jego były kontrolowane a „Prezydjum" oraz obie Komisje (Konstytucyjna i Finansowa) miały poważny wpływ na uchwały

Jako następny przemawiał członek placówki witkowskiej p. Świerkowski, podając dokładnie działalność placówki w ciągu 6 lat istnienia. Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiali p. pułk. Lange, dając krótki zarys rozwoju Związku, liczącego obecnie 18 okręgów i około 13.000 członków, mjr. Szyller jako oficer P. W. 17 dywizji piechoty, oraz prezes okręgu III. p. Minierski. Odśpiewaniem jednej strofki pieśni „Choć burza huczy wkoło nas" zebranie zamknięto. Na tem zakończono przedpołudniową część programu zjazdu. Wspólny obiad odbył się w lokalu restauracyjnym p. Knasta. Podczas obiadu koncertowała orkiestra okręgowa, przyczem wygłoszono kilka toastów na cześć armji, placówki witkowskiej, prasy itp. Za serdeczną gościnę, jaką okazała witkowska placówka, przyjmując przybyłych obiadem, podziękował prezes Minierski.

Po obiedzie w tymże lokalu odbyło się oficjalne posiedzenie zjazdu, w którem brali udział wszyscy przybyli. Otwarcia dokonał p. Minierski, witając zebranych oraz w krótkich słowach zaznaczając cel urządzenia zjazdów poza miastem okręgowem. Celem tym jest mianowicie propaganda Towarzystwa i zapoznanie szerszego społeczeństwa z działalnością Powstańców i Wojaków. Na marszałka zjazdu obrano jednogłośnie komendanta Związku p. pułk. Lange'go, sekretarzem został p. Stachecki, radnymi pp.: gen. Świrski, mjr. Szyller i burmistrz Neumann. Obejmując przewodniczenie, p. Lange odczytał pismo p. Grabskiego, honorowego prezesa III. okręgu, który nie mogąc być obecnym na zjeździe, przesyła pozdrowienia, jak również i prezes Związku Towarzystw Powst. i Wojaków p. dr. Głowacki. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu delegatów, przystąpiono do krótkich sprawozdań z działalności poszczególnych placówek. Sprawozdania te złożyli delegaci Gniezna, Czerniejewa, Niechanowa, Mielżyna, Zdziechowy, Powidza, Kłecka, Niechanowa i Witkowa. Ogólnie stwierdzono dobry nastrój, owocną pracę i wzorowy stosunek do władz wojskowych. W komunikatach zarządu poruszono sprawy korespondencyj i raportów, jednolitego umundurowania, poszanowania sztandarów, zakładania nowych placówek w III. okręgu oraz wyboru 12 strzelców, którzy będą reprezentowali okręg na ostrem strzelaniu związkowem w Poznaniu w dniu 9 października rb.

Następnie nastąpiło oficjalne wyłączenie Tow. Powst. i Woj. we Wrześni, Miłosławiu i Strzałkowie z III. okręgu i wcielenie tychże do nowoutworzonego okręgu XVII. z siedzibą we Wrześni. Ogólny apel okręgowy postanowiono urządzić w maju r. 1928, strzelanie okręgowe w dniu 2 października rb.

W dalszym ciągu rozpraw polecono prezesom i komendantom poszczególnych placówek zwrócić większą uwagę na ćwiczenia, poczem przystąpiono do dyskusji nad kwestją zajęcia stanowiska wobec organizowania się na terenie III. okręgu Wlkp. Zw. Powst. i Woj. Jak wiadomo, kilku malkontentów, byłych członków Tow. Powst. i Woj., tworzy nowe towarzystwo pod nazwą „Wielkopolski Związek Powst. i Wojaków". Ludzie ci, rzucając kalumnie na Tow. Powst. i Woj., twierdząc, jakoby w Towarzystwie powstał rozłam, usiłują część członków odciągnąć dla swoich celów. Zjazd w Witkowie stwierdza z całą stanowczością, że metody, jakiemi się posługują nowi organizatorzy, bardzo źle świadczą o stronie moralnej „Wlkp. Zw. Powst. i Woj.", nie są jednak w stanie wprowadzić fermentu do Związku Towarzystw, w którym nietylko, że nie nastąpił żaden rozłam i ani jeden członek nie wystąpił, ale przeciwnie Związek stale się powiększa i rozrasta, czego dowodem jest założenie 18 okręgu i stan 13.000 członków. W dalszym ciągu prezes III. okręgu zwrócił się z apelem do delegatów w sprawie zasiłków dla orkiestry okręgowej, której stan finansowy na razie pozostawia wiele do życzenia.

Zastępcą komendanta okręgowego, który nie może pełnić swych funkcyj wskutek choroby, mianowano komendantem placówki gnieźnieńskiej, p. por. Sojkę. Następnie przypomniano delegatom o zbieraniu składek za pomocą wlepiania specjalnych znaczków, wresz-

---

Komisarjatu aż do dnia jego rozwiązania (sierpień 1919 r.).

Niemcy nie mogli strawić uchwał „Sejmu" i rozpoczęła się z ich strony era opozycji, tarć, prowokacji i zaczepek. Ale Polacy, jakkolwiek żyli w stanie silnie podnieconych umysłów, panowali nad sobą, uznając władzę Nacz. Rady Ludowej i nie reagowali na ogół na prowokacyjne pochody, śpiewy i wiece załogi niemieckiej, uczniaków i hakatystów urzędników. Czasem jeno P. O. W. wywoływała wśród nas obawy i niepokój tajemniczemi swemi wyprawami po przybory wojskowe (14. 12.) lub broń (20. 12.), które częściowo kończyły się dobrym wynikiem, czasem też strzelaniną i aresztowaniami; Niemcy uświadamiali sobie napady te dobrze i stawali się czujnymi, a nawet przybierali coraz więcej prowokacyjną postawę.

Atmosfera stała się duszną. Wtajemniczeni czuli, że lada dzień może dojść do wybuchu.

W końcu grudnia mieli Polacy 7 odwachów w rękach Straży Ludowej, gdzie nagromadzono wiele broni, dalej forty Raucha, Prittwitza, koszary 47 pułku składnicę artylerji, gdzie kompanje polskie „Służby Straży i Bezp." były panami sytuacji.

Wilja i pierwsze święto Bożego Narodzenia minęły spokojnie; w czwartek, dnia 26 grudnia przyjechał do Poznania z Gdańska Ignacy Jan Paderewski!

Władze i ludność polska pragnęły przyjąć męża tego i towarzyszącą mu misję angielską, w sposób uroczysty. Uchwalono wywiesić sztandary ententy prócz narodowych własnych, urządzić pochód z pochodniami, pochód dzieci, i rozmaite bankiety. W Berlinie tymczasem uradzono, aby Paderewskiego i oficerów misji angielskiej (Wade i Rawlings) nie wpuszczać do Poznania, lecz wysłać ich przez Toruń wprost do Warszawy. Władza wojskowa niemiecka w Poznaniu otrzymała następującą depeszę:

„Generalstab Berlin, 26. 12. 18. 2 Uhr.

Herr Paderewski trifft heute mit seiner Frau in Begleitung eines englischen Kapitans in Posen ein. Die Herrschaften sollen auf dem Bahnhof in Empfang genommen werden und ihnen mitgeteilt werden, dass die deutsche Regierung auf Ansuchen der englischen Regierung den Herrschaften freies Geleit bewilligt hat. Aber nur von Danzig nach Warschau — und nicht nach Posen. Auch bittet die deutsche Regierung um die sofortige Abreise der Herrschaften von Posen nach Warschau. Die Herrschaften sind höflich aber energisch zu behandeln. Verhindert werden muss, dass die Herrschaften in die Stadt kommen und der Ovation Platz bieten. Nach Angaben des Generalstabes in Danzig soll der englische Kapitän ein vernünftiger Mann sein, mit dem sich reden lässt. Wenn es nötig ist, soll den Herrschaften

cie uchwalono następne zjazdy urządzić w marcu — w Gnieźnie i w czerwcu w Czerniejewie.

Pod koniec przyjęto trzy wnioski, stawione przez placówkę witkowską w następujących sprawach: 1) w sprawie zwrotu akt Tow. zatrzymanych przez por. Rybkę; 2) w sprawie zarejestrowania Towarzystw w sądzie i 3) w sprawie organizowania młodzieży przedpoborowej.

Po wolnych głosach i kilku wyjaśnieniach ze strony oficera P. W. po czterogodzinnych obradach posiedzenie zamknięto.

Na zakończenie zjazdu wieczorem po posiedzeniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Międzychód. (Apel XVI. Okręgu Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII). W niedzielę, dnia 18 września br. zjechały się do Międzychodu Towarzystwa przydzielone do XVI. Okręgu, a mianowicie: Ryżyn, Międzychód, Łowyń, Sieraków, Drzewce, Zatom, Kamionna, Glażewo i Dormowo.

O godz. 11,30 powitał uformowane Tow. na dworcu prezes okręgowy druh J. Wciórka, poczem wyruszono z orkiestrą kolejarzy na czele do miasta. Pochód zatrzymał się przed domem prezesa okręgowego, gdzie oczekiwały poczty sztandarowe i reprezentanci Zarządu Związku z Poznania, druhowie: prezes Dr. Z. Głowacki i sekretarz por. rez. St. Szykowny. Następnie udano się wspólnie na boisko Sokoła, gdzie w obecności starosty p. Puta i burmistrza p. Milczyńskiego po złożonym raporcie przez komendanta Okręgu dh. Fr. Waśkowiaka, dokonał prezes Związku przeglądu Towarzystw, które swą liczebnością i dobrą postawą zrobiły bardzo dodatnie wrażenie. Po przemowie prezesa Związku i dokonanej wspólnej fotografji odbyła się sprawna defilada Towarzystw, poczem wyruszono na Strzelnicę Bractwa Kurkowego na zawody. Przygotowano 10 klm. marsz patrolowy zespołów po 11 zawodników i ostre strzelanie. Jako pierwsza przybyła do mety skombinowana drużyna Towarzystw Zatom i Glażewo w 1 godzinie, 2 min. i 23 sek., zdobywając cenną nagrodę wędrowną Okręgu i dyplom.

Na drugie miejsce wybiła się drużyna Tow. Międzychód w czasie 1 godz., 15 min. i 54 sek., zdobywając II. nagrodę — dyplom pamiątkowy. Marsz utrudniał wielce deszcz ulewny i rozmiękłe drogi, co jednak nie stanowiło powodu do zaniechania zawodów. Jednocześnie odbywało się ostre strzelanie konkursowe, do którego stawiło każde Tow. po 3 najlepszych swych strzelców.

Strzelano na odległość 180 m. stojąc z oparcia do tarczy 12 pierścieniowej przy niezbyt korzystnych warunkach atmosferycznych pod nadzorem Zarządu



Z Apelu XVI. okręgu w Międzychodzie
dnia 18 września 1927 roku

1. Starosta Międzychodzki Dr. Put
2. Burmistrz „ Milczyński
3. Prezes Związku Dr. Z. Głowacki
4. Sekr. Związku por. rez. St. Szykowny
5. Prezes Okręgowy Wciórka
6. Wiceprezes „ Peczke
7. Sekretarz „ Górniak
8. Skarbnik „ Marchlewski
9. Komendant „ Waśkowiak

---

ein Extrazug bis Alexandrowo zur Verfügung gestellt werden.

Nachricht des Verlaufs der Sache wird gebeten! Auswärtiges Amt".

Berlin nakazuje w depeszy swej, aby gości traktować „grzecznie ale energicznie" — nie wpuścić ich do miasta — wysłać ich pociągiem nadzwyczajnym przez Aleksandrów do Warszawy!!

Miasto tymczasem wre i kipi z podniecenia! Olbrzymi szpaler młodzieży, skautów, towarzystw, cechów, Straży Ludowej ciągnie się od dworca do Bazaru; dziesiątki tysięcy ludzi czeka poza szpalerem na przyjazd ukochanego męża, ofiarodawcy krakowskiego pomnika Grunwaldzkiego i patrjoty; w Bazarze zbierają się władze z dr. Krysiewiczem i prezydjum N. R. L. na czele, panny w bieli z kwiatami zapełniają „hall", polskie kompanje czuwają w koszarach, a pluton St. Rybki dociera do dworca, aby ewent. przemocą wprowadzić gości do miasta. „Straż Ludowa" zebrała 860 ludzi z bronią na punktach wskazanych, a 1180 bez broni ustawiła w szpalerze; towarzystwa i cechy postawiły 1750 ludzi, młodzież 850; ogólny udział wynosił 4640 ludzi. — Prawie całe miasto było na nogach! Wieczorem o godz. 7 i pół ukończono ustawienie szpaleru; rozdano przeszło 3000 pochodni i światła bengalskie: Organizator „Straży", Rzepecki, z kolegami patrolują od dworca do Bazaru i z powrotem; o godz. 8-mej chce 5 Niemców oficerów wtargnąć na dworzec, legitymując się depeszą z Berlina (wyżej podaną). Komendant Straży Ludowej i całego pochodu, Juljan Lange, nie wpuszcza oficerów na dworzec; Krause, Grodzki są gotowi gwałt odeprzeć gwałtem na czele swych kompanji. Nareszcie przez Piłę, Oborniki przyjeżdżają Paderewscy wraz z Anglikami z półgodzinnem opóźnieniem. Tłum olbrzymi!! Niech żyje!! Entuzjazm nie do opisania!! Na dworcu gasną „umyślnie" wszystkie światła, ale za to zabłysły tysiączne pochodnie. W otoczeniu gości, Korfanty; występują dr. Meissner, dr. Rydlewski i prawią mowy powitalne; wsiadają do powozów i w otoczeniu „Rady Ludowej miasta Poznania", cechów, towarzystw itd. jadą stępem do miasta. Miarowym, uroczystym, wolnym krokiem poprzedza ich zbrojna kompanja „Straży" z Langem i pluton St. Rybki do Bazaru. Kapela gra hymny narodowe. Anglików do hallu wnieśli żołnierze na barkach; dziwno im było, że z takim entuzjazmem witali ich ludzie w mundurach „niemieckich!" Dr. Krysiewicz wita Paderewskiego, Korfanty Anglików; odpowiada Rawlings. Potem przemówił Paderewski, głosząc niejako program Polski wolnej, szczęśliwej, wielkiej, ludowej! Z okna wygłosił raz jeszcze płomienną przemowę do tysiącznej rzeszy. Najwyższe napięcie!! Sława!! Niech żyje!!

(Ciąg dalszy nastąpi).

okręgowego. Decydowała ilość ogółem zdobytych punktów przez trójkę z każdego Tow.

Mistrzostwo Okręgowe zdobyło Tow. Łowyń na 101 punktów, I. podmistrzostwo zdobyło Tow. Zatom Stary na 100 punktów, II. podmistrzostwo Tow. Ryżyn na 90 punktów.

Po zawodach odbyła się nader harmonijna zabawa familijna na sali p. Zielińskiego. Całość wypadła dobrze, a ubolewano jedynie z powodu, że miejscowe obywatelstwo, mianowicie inteligencja zbyt mało zrozumienia okazuje dla spraw naszych Powstańców i Wojaków i przysposobienia wojskowego, które szczególnie w powiatach pogranicznych pielęgnowane być powinno. St. Sz.

Książki i czasopisma.

Niezależny dwutygodnik wojskowy „Szaniec" w Nr. 7-ym zawiera artykuły: „Nasze stanowisko", studjum „O wojnie dla mężów stanu i obywateli", gen. Kulińskiego „Przysposobienie narodu na czas wojny w Polsce", pułkownika S. G. w st. sp. Arciszewskiego uwagi o wyprawie kijowskiej, majora S. G. Romeyki rozważanie o naszem lotnictwie komunikacyjnem, rezerwowy „Oficer piechoty na ćwiczeniach", oraz Leszczyca „Bojowe wyszkolenie w Rosji sowieckiej". W kronice zagadka zniknięcia gen. Zagórskiego i zmiany personalne w wojsku. Doskonale dobrane są wiadomości o wojskach cudzoziemskich.

Bardzo pożyteczną jest inicjatywa „Szańca" otworzenia korespondencyjnego kursu taktyki dla oficerów rezerwy. Kurs taki ułatwi oficerom rezerwy znajomość wszystkich wymagań współczesnej wojny i boju oraz utrzyma ich w gotowości dowodzenia podstawowemi jednostkami broni.

W piątek, dnia 30 września b. r. zmarł po dłuższych i ciężkich cierpieniach w 47 roku życia komendant III. Okręgu Związku naszego ś. p. druh

Ludwik Wittenbek

z Gniezna. Pogrzeb odbył się dnia 3 października b. r.

Niechaj ta ziemia ojczysta, którą tak bardzo ukochał, lekką Mu będzie!

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Związku.

Wydawnictwo Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. — Redaktor odpow.: podpor. rez. Stanisław Kroczyński
Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.